

ką, a nie błędem rzeczowym (jest „354” zamiast „344” lub „345”). Na s. 37, w nocie nr 129, zawarta jest informacja, że Chryzostom zredagował Homilie na List do Kolosan „po dwudziestu latach” od rebelii podatkowej w Antiochii, tj. w roku 399. W rzeczywistości homilie te zostały zredagowane dwanaście lat po rebelii, co też zostało w sposób właściwy odnotowane przez prof. Iluka na s. 49, w nocie nr 193. Przy tej okazji warto dodać, że w obu wspomnianych przypisach został – moim zdaniem zupełnie niepotrzebnie zdublowany – zacytowany ten sam tekst.

Podsumowując należy jasno stwierdzić, że recenzowana publikacja, pomimo podniesionych uwag krytycznych (mam wrażenie, że publikacja przygotowywana była w pośpiechu), jest niezwykle cenna i znacząco wzbogaca listę pism Jana Chryzostoma przełożonych na język polski. Jej pojawienie się na rynku księgarskim należy przyjąć z wielką radością i uznaniem. Dzięki niej Polska dołączyła do niezbyt licznego grona krajów posiadających pełny przekład mów *Ad populum Antiochenum* na języki narodowe. Prezentowany przekład jest wartościowy i godny polecenia nie tylko patrologom, filologom klasycznym czy historykom starożytności, lecz także homiletykom, kaznodziejom, studentom historii i teologii oraz wszystkim zainteresowanym szeroko rozumianym antykiem chrześcijańskim.

ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

KASIODOR Senator, *Variae*, tłum. Anna Kołtunowska: Przedmowa + księgi I-V i IX, oraz Robert Sawa: księgi VI-VIII i X-XII; rewizja przekładu i opracowanie: Monika Ożóg – Henryk Pietras SJ, *Źródła Myśli Teologicznej* 79 = *Synody i Kolekcje Praw* 11, Kraków 2017, Wydawnictwo WAM, ss. XXII + 1004.

„Do tej pory żaden z narodów europejskich nie mógł poszczycić się kompletnym przekładem zbioru *Variae* Kasiodora” – informują w pierwszych słowach Wstępu opublikowanego w połowie 2017 r. w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy w Krakowie polscy tłumacze, którzy dokonali tego prawdopodobnie jako pierwsi w Europie, przekładając je w całości na swój narodowy język. Chodzi tu o rozłożony na XII ksiąg zbiór 468 różnych pism urzędowych, nazywanych domyślnie listami: *Variae [epistulae] – Różne listy*, autorstwa Flawiusza Magnusa Aureliusza Kasiodora (485-580), senatora i nadwornego sekretarza, który w imieniu okupujących Italię królów gockich prowadził państwową kancelarię i korespondencję. Księgi I-V zawierają listy pisane w imieniu Teodoryka Wielkiego, księgi VI-VII formularze dokumentów nominacyjnych na różne stanowiska w państwie, księgi VIII-IX listy w imieniu króla Atalaryka, księga X listy w imieniu królowej Amalasynty, króla Teodahada i króla Witigisa, księgi XI-XII urzędowe pisma samego Kasiodora w czasie sprawowania przez niego różnych urzędów państwowych, zwłaszcza prefekta pretorium. Wszystkie one są pisane wysoce sformalizowaną i zretoryzowaną, prawniczą, urzędniczą

i niełatwą do tłumaczenia łaciną. Ich wspólnego przekładu, z umieszczonego obok oryginalnego tekstu łacińskiego z wydania A.J. Fridha (CCL 96, Turnhout 1973) dokonali byli absolwenci Filologii Klasycznej KUL: Anna Kołtunowska (dr 2014, KUL – *Retoryka w listach Kasjodora na podstawie jego Variae I-V*), tłumaczka Przedmowy i ksiąg I-V i IX, i Robert Sawa (dr 2011, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie – *De generibus dicendi Jakuba Górskiego. Zarys monograficzny. Edycja krytyczna, przekład polski*). Rewizji ich przekładu i opracowania dokonali dr hab. Monika Ożóg i ks. prof. dr hab. Henryk Pietras. Sam tekst opublikowanego przekładu, opatrzonego skromnym komentarzem objaśniającym głównie adresatów poszczególnych dokumentów, poprzedzony jest Wstępem od redakcji, zawierającym wykaz dzieł Kasjodora i charakterystykę *Variarum libri duodecim* (s. V-X) autorstwa M. Ożóg i H. Pietrasa, krótkim Wstępem tłumaczy A. Kołtunowskiej i R. Sawy (s. XI-XII) oraz anonimową Bibliografią zawierającą wykaz źródeł i opracowań (s. XIII-XXII). Zakończony jest natomiast Indeksami imion i nazw ludów (s. 997-1001), Indeksami geograficznym (s. 1002-1003) i jednostronicowym Spisem treści (s. 1004) z informującym nadrukiem: „Szczegółowy spis treści na stronie www.wydawnictwowam.pl/variae”, zastępującym wykaz poszczególnych dokumentów i ich adresatów, umieszczony na 27 stronach.

Opublikowany całościowy przekład *Variów* Kasjodora jest bez wątpienia ważnym źródłowym dziełem dla historii i kultury europejskiej: stanowią one bowiem nie tylko podstawowy dokument źródłowy dla rekonstrukcji wydarzeń historycznych i kulturalnych podczas okupacji gockiej Italii w latach 489-538 (choć oczywiście widzianych w zwierciadle Kasjodora, który eliminował skrętnie w swoim zbiorze niewygodne dokumenty, dotyczące m.in. procesu Boecjusza i Symmachusa, czy innych krwawych gockich wydarzeń), ale również swego rodzaju nieformalną encyklopedię wiedzy późnego antyku o tym okresie, dostarczając nam informacji o jego życiu kulturalnym i społecznym, o jego widowiskach, muzyce, rozrywkach, nauce, szkolnictwie, sprawach religijnych, własnościowych czy o walkach stronnictw politycznych, styl zaś przekazanych w nich listów i formularzy oraz sposób przedstawienia w nich wielu spraw był wzorem dla późniejszych urzędowych kancelarii we wczesnym i późnym średniowieczu. Mimo tego *Varia* nie były ulubioną lekturą (być może ze względu na swój trudny urzędowy język) Polaków, bo dotąd przełożono na nasz język zaledwie 6 niewielkich ich fragmentów (I 25 i IX 25: J. Lewandowski – J. Strzelczyk, *Goci*; II 40, III 33, IX 21: W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*; IV 51: S. Longosz, *Antyk chrześcijański i wczesne średniowiecze, w: O dramacie. Od Arystotelesa do Goethego*, red. E. Udalska, Warszawa 1989, 145-147; zob. W. Stawiszyński, *Bibliografia patrystyczna 1901-2016*, Tyniec – Kraków 2017, 575), ani też jego pisma nie były w ostatnim 50-leciu często bezpośrednio studiowane (ostatnio tylko 2 doktoraty: ks. K. Burczak, *Figury retoryczne i tropy w Psalmach na podstawie „Expositio Psalmorum” Kasjodora*, KUL 2001, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004; A. Kołtunowska, *Retoryka w listach Kasjodora na podstawie*

jego „*Variae*” I-V, KUL 2014; studia: oprócz 7 obszerniejszych artykułów ks. M. Lohra z lat 1957-1971 [szkoda, że ich nie wymieniono w bibliografii]; K. Burczak, *Kasjodor. Sentencje, wybór, przekład, opracowanie*, Lublin 1999, ss. 63: 103 sentencje; S. Longosz, *Kasjodor*, EK VIII, Lublin 2000, 946-949 i PEF V, Lublin 2004, 529-534: obszerne bibliografie; R. Sawa, *Casiodorus, Institutiones: Litterae saeculares* – niepublikowany jeszcze przekład na zlecenie Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL oraz Katedry Historii Rodziny Chrześcijańskiej INOR KUL). Można się spodziewać, że przekład *Variae* – jednego z najważniejszych pism Kasjodora obudzi większe zainteresowanie zarówno jego pismami (w tym również dokończenie tłumaczenia *Institutiones*), jak i jego myślą.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne recenzenta, to: najpierw należy wyrazić wdzięczność i uznanie tłumaczom za przybliżenie kulturze polskiej tego rzadko tłumaczonego na języki nowożytne traktatu i wydanie go z obok umieszczonym oryginalnym tekstem łacińskim, który pozwala nie tylko dostrzegać stosowane w nim figury retoryczne, ale także weryfikować sam przekład i używaną w nim terminologię. W tym kontekście nie mogę się zgodzić, by znajdującą się w oryginalnym tekście nazwę „pantomimus” tłumaczyć jako „mim” (por. m.in. I 20, 3, s. 28; I 31, 3, s. 38; I. 32, 3, s. 39; I 33, 1, s. 39), bo są to dwaj różni aktorzy, występujący podczas ówczesnych widowisk: mim to barwnie ubrany komediowy aktor, wygłaszający lub śpiewający często niewybredne teksty, pantomim zaś to raczej tragediowy aktor niemy, odtańczający tylko odpowiednimi gestami przeważnie poważną tragiczną fabułę przy odpowiedniej muzyce, jak to zresztą objaśnia w tłumaczonym tekście sam Kasjodor: „kto ma być uznany za bardziej cenionego mima Zielonych (*prasini pantomimus*) [...] Ową dyscyplinę muzyczną przodkowie nazwali niemą, to znaczy, że z zamkniętymi ustami, za pomocą rąk i dzięki pewnym gestom czyni ona zrozumiałym to, czego z trudem można się domyślić z mowy lub tekstu pisanego” (I 20, 4-5, s. 28-29; por. też IV 51-9-10, tłum. S. Longosz, *O dramacie*, j.w. s. 146). Wydaje mi się również, iż śmieszne i pretensjonalne jest umieszczenie na okładce nazwisk tylko tych, którzy dokonali „rewizji i opracowania przekładu”, a całkowite pominięcie na niej nazwisk tłumaczy, którzy ponieśli wielomiesięczny trud przełożenia trudnego tekstu. Ponadto: w tej publikacji, podobnie jak w wielu innych wydanych wcześniej przekładach, mimo tak bardzo bogatego i zróżnicowanego treściowo tekstu, brak jest indeksu rzeczowego, który by ułatwiał późniejsze korzystanie z niego. Wydaje mi się wreszcie, że i Bibliografia w opublikowanej edycji jest dość pobieżnie opracowana: wypadłoby w niej chyba pełniej uwzględnić choćby polskie, poświęcone Kasjodorowi publikacje. Mimo tych drobnych zauważonych usterek bardzo wdzięczni jesteśmy Tłumaczom za przybliżenie kulturze polskiej tego cennego monumentalnego dzieła senatora Kasjodora, które zapewne wzbudzi i u nas większe zainteresowanie jego pismami oraz tym okresem historycznym i jego problematyką.